

Klincz, Pod latarni

Lubię, gdy czarne noce kuszą mnie
Lubię, gdy latarń świecą łby
Wtedy to ja ruchem ślepym latarniowej ćmy

Przy świetle nocy zrzucam listki strun

Lubię, gdy czarne noce kuszą mnie

□Chodź tu, monetę daj

□Bądź chociaż raz dobry dla swej lady

□Masz tu monetę swą

□Bo jesteś tak słodka w roli baby

Lubię ten mocny perfum zapach Twąocute;j

Kolor Twych oczu drażni mnie

Wtedy to ja z żony

W nieśmiałą lalkę zmieniam się

Przy kręgu łąka kuszę, kuszę

Lubię, gdy czarne noce kuszą mnie

□Chodź tu, monetę daj

□Bądź chociaż raz panem dla swej lady

□Masz tu monetę swą

□Bo jesteś tak inna w roli baby

□To my i to nasz sen

□Być chociaż raz innym w końcu kiedyś

□To Ty i to Twąocute;j sen

□Bądź chociaż raz młodym dla swej baby

□Chodź tu, monetę daj

□Bądź chociaż raz obcym dla swej lady

□Masz tu monetę swą

□Bo jesteś tak piękna w roli baby